

„Reformation & Renaissance Review”, XVII, 2015, No. 1, special issue: *The Brest Bible (1563). History, Language, Culture, Theology*, ed. Piotr Wilczek, Simon J. G. Burton, ss. 109

„Reformation & Renaissance Review” (dalej: RRR) jest czasopismem wydawanym od roku 1999 przez działające w Wielkiej Brytanii Society for Reformation Studies i od samego początku redagowanym przez Iana Hazletta, profesora teologii i religioznawstwa w School of Critical Studies Uniwersytetu w Glasgow. Początkowo RRR ukazywał się jako rocznik (vol. 1-3), następnie jako półrocznik (vol. 4-5), by od tomu za rok 2004 (vol. 6) przyjąć formułę czteromiesięcznika. Taki podział na trzy zeszyty (zawsze sumujące się do ok. 300–400 stron objętości) pozwala na szybsze udostępnianie materiałów przyjętych do druku, przyspieszenie rytmu publikacji recenzji książkowych, a także – co jest szczególnie ważne dla niniejszego omówienia – tworzenie zeszytów tematycznych, opracowywanych we współpracy z redaktorami gościnnymi. Po taką formułę redaktorzy RRR sięgają od jakiegoś czasu, czego przykładem może być wydany dwa lata temu zeszyt pt. *Studies on the Living Legacy of Peter Martyr Vermigli (1499-1562)*, którego redaktorem gościnnym był Emidio Campi (vol. 15, No. 1, April 2013), a także będący przedmiotem niniejszej recenzji pierwszy zeszyt za rok 2015, poświęcony historii, językowi, kontekstom kulturowym i teologii Biblii brzeskiej, którego redaktorami gościnnymi są Piotr Wilczek i Simon J. G. Burton (Wydział „Artes Liberales” UW).

Zeszyt stanowi do pewnego stopnia pokłosie konferencji, która odbyła się w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej i Uniwersytecie Warszawskim w listopadzie 2013 r., jednak redaktorzy tomu – jak sygnalizują to we wstępie (s. 4-9, tu s. 9) – zdecydowali się nie włączać do publikacji wykładów plenarnych (wygłoszonych wówczas przez Hermana Selderhuisa, Irenę Backus oraz Wima François), a także dokonać selekcji wśród referatów wygłoszonych przez uczestników krajowych. Decyzja taka jest słuszna o tyle, że żaden z wymienionych wyżej referatów plenarnych nie dotyczył Biblii brzeskiej, lecz zachodnich przekładów Biblii, współczesnych wobec pracy zespołu z Pińczowa, natomiast referaty wygłoszone przez niektórych badaczy krajowych dotyczyły zagadnień zbyt szczegółowych i mających w dużej mierze znaczenie wyłącznie dla historyków kultury i języka polskiego, a przez to trudnych do oddania w językach kongresowych.

Wspominam o tym problemie, ponieważ omawiany zeszyt RRR – poza wszelkimi uwagami, krytycznymi i pochwalnymi, jakie można wygłosić pod adresem poszczególnych artykułów – można interpretować jako żywą ilustrację problemu szeroko dyskutowanego dzisiaj wśród przedstawicieli nauk humanistycznych, a który sprowadza się do kwestii „zdrady języka” i mniej lub bardziej rzekomej „nieprzekładalności” i „hermetyczności” zagadnień swoistych dla lokalnej historii i kultury, co w konsekwencji prowadzi

do tworzenia się obozów odczytujących rzeczywistość w czarno-biały sposób: z jednej strony badaczy opowiadających się za koniecznością publikowania w językach kongresowych, z drugiej – strażników narodowej kultury i dziedzictwa. Redaktorzy zeszytu RRR nie dokonali tutaj bynajmniej kroku przełomowego – prace poświęcone historii i kulturze polskiej pojawiają się wszak od lat w zagranicznych wydawnictwach, dotyczy to również prezentacji wyników badań związanych z rozwojem reformacji na ziemiach polskich. Uważam jednak, że ich dokonanie – wzięte globalnie i na razie z pominięciem wszelkich zastrzeżeń – jest ważne z punktu widzenia wprowadzania tego, co specyficzne, do ogólnego obiegu idei i jako takie może właśnie stanowić punkt odniesienia dla wszystkich tych, którzy będą nosić się z podobnym zamiarem w przyszłości. Do tego zagadnienia powrócę jeszcze w podsumowaniu, tymczasem jednak omówię pokrótce zawartość tego liczącego zaledwie 109 stron, ale bardzo bogatego w treści zeszytu.

Poza uzasadnieniem konkretnego układu tekstów wstęp redaktorów wskazuje również na jeszcze jeden wart odnotowania aspekt. Otóż powołując się na tradycję historiograficzną obejmującą m.in. prace Janusza Tazbira, Stanisława Kota oraz Earle’a Morse’a Wilbura, P. Wilczek i S. Burton zauważają, że dla historiografii polskiej i zachodniej szczególnie istotne były dwa aspekty dziejów reformacji w Polsce, a mianowicie rozwój radykalnych odłamów myśli reformacyjnej oraz refleksja związana z ideą tolerancji (s. 5). Chciałoby się powiedzieć: owszem, ale nie zawsze, zwłaszcza w wypadku historiografii krajowej, jednak w tym miejscu należy uznać przede wszystkim retoryczny, może nieco zamaszty gest wykonany przez redaktorów, a mający zwrócić uwagę czytelników nie tylko na tematy tradycyjnie dyskutowane na forum, ale także na zagadnienia związane z głównym nurtem recepcji i rozwoju idei reformacyjnych, w tym na takie zjawiska jak przekłady Biblii dokonywane przez protestantów. W tym kontekście zaskakujące jest jednak to, że redaktorzy nie skorzystali z okazji, aby nieco dokładniej naszkicować okoliczności, w jakich tekst Biblii brzeskiej powstawał – od rozważań o charakterze metahistorycznym przechodzą wprost do charakterystyki zgromadzonych w zeszytu studiów (s. 6-8). W wyniku takiej decyzji przekład pińczowski wisi trochę w historiograficznej próżni: z jednej strony jest bowiem otoczony tekstami bardzo ogólnymi, z drugiej – studiami w znacznym stopniu pogłębiającymi naszą wiedzę na temat tego przekładu, natomiast odnoszę wrażenie, że zabrakło właśnie takiego streszczenia kilku podstawowych faktów (oraz – uznanych już dzisiaj za błędne – mitów, takich jak chociażby rzekome ocalenie ledwie kilku egzemplarzy), co zwłaszcza dla zachodniego czytelnika mogłoby być interesujące, a co nie zostało również szczegółowo ujęte w żadnym z właściwych studiów składających się na zeszyt. Wstęp redaktorów nie jest oczywiście miejscem na gruntowny przegląd literatury, jednak zaskakuje nieco stwierdzenie, że przekład brzeski jest znany czytelnikom zachodnim (redaktorzy piszą: „English-speaking”) wyłącznie za

sprawą pracy Davida Fricka¹. Co prawda RRR jest wydawany w Wielkiej Brytanii, tam też mieści się patronujące mu towarzystwo, jednak co najmniej dwa artykuły zgromadzone przez Wilczka i Burtona wskazują, że równie ważnym i wpływowym źródłem wiedzy dla zachodniego badacza reformacji (niekoniecznie czytającego wyłącznie po angielsku) jest obszerny, mający w gruncie rzeczy rozmiary książki wstęp Ireny Kwileckiej do faksymilowego wydania Biblii Radziwiłłowskiej w ramach serii „Biblia Slavica”², tam też zresztą można znaleźć drugie, obszerniejsze niż charakterystyka z cytowanej książki, studium autorstwa sławisty z Berkeley. Wstęp redaktorów nie przynosi również próby spojrzenia ponad materiałami zgromadzonymi w numerze, tj. piszący te słowa odczuwa brak próby zarysowania specyfiki źródła, jakim jest Biblia brzeska, w kontekście innych przekładów, a także – choćby skrótowej – próby nakreślenia dalszych perspektyw związanych z dziełem tłumaczy pińczowskich. W poszukiwaniu tych ostatnich musi się udać czytelnik do poszczególnych tekstów, nie zawsze zresztą z pozytywnym skutkiem.

Zasadnicza część zeszytu składa się z dwóch studiów o charakterze ogólnym oraz pięciu dotyczących szczegółowych kwestii związanych z przekładem brzeskim i jego promieniowaniem na kulturę protestancką w wiekach XVI i XVII. Na blok pierwszy złożyły się artykuły Jacka Wijaczki (*The Reformation in Sixteenth-Century Poland. A Success Story or a Failure?*, s. 9-26) oraz Piotra Bireckiego (*Reformed Church Buildings in the Grand Duchy of Lithuania in the Early-Modern Period*, s. 27-43). Artykuł Wijaczki stanowi próbę spojrzenia z lotu ptaka na początki reformacji w Rzeczypospolitej. Jak wskazuje toruński badacz, idee reformacyjne rozprzestrzeniły się na tych terenach dość szeroko, jednak na skutek zbieżności szeregu negatywnych czynników (zgadza się tutaj Wijaczka z diagnozą Aleksandra Brücknera): ekonomicznego głównie podłoża zainteresowania reformacją ze strony szlachty, braku zainteresowania ostatnich Jagiellonów wykorzystaniem w pełni inspiracji płynącej z idei reformacyjnych, zarówno tych spod znaku Lutera, jak i Kalwina, a także zamknięcie się reformowanej szlachty w elitarnym, klasowym gronie, brak prób szerzenia nowych idei wśród niższych warstw społecznych – to, co mogło się okazać ścieżką wiodącą w zupełnie innym kierunku, szybko okazało się ślepą ulicą. Wprawdzie nie jest – przynajmniej nie pierwszorzędną – powinnością historyka pisać o tym, jak sprawy mogły się mieć, jednak szkoda, że toruński badacz nie rozwinął idei takich jak chociażby zasygnalizowany jedynie program modernizacji państwa i społeczeństwa (s. 21) –

¹ Por. D. A. Frick, *Polish Sacred Philology in the Reformation and Counter-Reformation. Chapters in the History of the Controversies (1551-1632)*, Berkeley 1989, University of California Press.

² Por. *Biblia święta to jest Księgi Starego i Nowego Zakonu*, Tł. 1-2, hrsg. von H. Rothe, F. Scholz, Padeborn 2001, Ferdinand Schöningh. Na temat całej serii zob. A. Łuczak, *Najstarsze słowiańskie przekłady Biblii w niemieckiej serii „Biblia Slavica”*, „Nauka”, II, 2014, s. 135-150.

czytelnik może się tylko domyślać tego, co za taką kategorią może się kryć, a heurystyczny potencjał kontrfaktycznej analizy kryjący się w tekście nie został do końca wykorzystany. Choć pod naporem idei kontrreformacyjnych próby wypracowania krajowej ścieżki do reformy chrześcijaństwa załamały się, idee Lutra i Kalwina wywarły mocne piętno na różnych przejawach kultury. Oddziaływaniu kalwinizmu na architekturę kościelną poświęcony został tekst Piotra Bireckiego, który wprawdzie Biblię brzeską traktuje jako pretekst (zборы jako miejsce lektury i wybrzmiewanie Biblii w pińczowskim przekładzie – por. s. 28), jednak przynosi dużą porcję nowych informacji na temat ewangelicko-reformowanej architektury sakralnej, zarówno w Wilnie czy Birzach, jak i w pomniejszych ośrodkach Wielkiego Księstwa Litewskiego, takich jak Kielmy czy Dziewałtów. Poza publikacją materiałów dotyczących wnętrz kościołów, wydobytych przez badacza ze zbiorów Biblioteki im. Wróblewskich Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, artykuł podejmuje także próbę wskazania czynników odpowiedzialnych za popularność i powolny upadek wyznania reformowanego na tych terenach: słabą urbanizację regionu (i w związku z tym brak sympatyzującego głównie z luteranizmem mieszczaństwa) oraz odejście Radziwiłłów, głównych patronów kalwinizmu na Litwie, od tych idei i powrót kolejnych pokoleń rodziny na łono Kościoła katolickiego.

Cztery spośród tekstów szczegółowych dotyczących brzeskiego przekładu i jego oddziaływania poświęcone zostały związkowi między jego językiem a różnymi aspektami nowożytnej (a także współczesnej) kultury). Autor pierwszego ze studiów, ks. Rajmund Pietkiewicz (*Hebraica veritas in the Brest Bible*, s. 44-62), podjął wstępną próbę weryfikacji powracającego w literaturze przedmiotu twierdzenia (niemal aksjomatu!), jakoby dzieło miało być przekładem z języków oryginalnych. Studium wrocławskiego hebraisty jest dla tego mitu druzgocące: w zawartych w tekście analizach wybranych fragmentów badacz dowodzi, że zespół tłumaczy zgromadzonych w Pińczowie okazjonalnie korzystał z tekstu hebrajskiego (osobna kwestia to, z którego...), natomiast podstawą ich przekładu był w pierwszej kolejności przekład Biblii hebrajskiej na łacinę dokonany przez Santesa Pagniniego, żyjącego na przełomie XV i XVI w. dominikanina i watykańskiego bibliotekarza. Tekst przekładu Pagniniego został włączony do edycji biblii Roberta Estienne'a (Stephanusa), o której skądinąd wiadomo było od dawna, że stanowiła jeden z głównych punktów odniesienia dla tłumaczy Biblii brzeskiej. Zależności między tekstem wydanym w Brześciu a edycją Stephanusa wydają się być jednak w świetle ustaleń wrocławskiego badacza o wiele głębsze, a ich szczegółowa rekonstrukcja, której drobny wyimek został zawarty w omawianym artykule, stanowić będzie niezwykle interesujący rozdział w dziejach renesansowych poszukiwań „szczyrego Słowa Bożego” i *Hebraicae veritatis*.

Kolejnym mitem obalonym w zeszycie RRR, tym razem za sprawą studium Rafała Marcina Leszczyńskiego (*The Brest Bible. Trinitarian and Christological Issues*, s. 82-96), są powtarzające się w pracach na temat brzeskiej

edycji Biblii sugestie, jakoby miała ona zawierać elementy zapowiadające teologię braci polskich i przez to – dyskretnie zapowiedzi rychłego rozłamu w gronie polskich kalwinistów i wydzielenia się tzw. zboru mniejszego. Jakkolwiek faktem jest, że niektórzy z członków zespołu translatorskiego – wśród nich Franciszek Stankar – dołączyli do zboru mniejszego, to jednak nie może stanowić to dowodu na antytrynitarny charakter edycji z roku 1563. Jedynym sposobem, aby się o tym przekonać, jest poddanie analizie teologicznej samego tekstu przekładu. Badacz związany z Chrześcijańską Akademią Teologiczną w Warszawie sporządził listę 45 biblijnych *loci*, które stanowią standardowy zestaw miejsc spornych, wykorzystywanych do dowodzenia lub obalania twierdzenia o trynitarniej naturze Boga. Czytelnik znajdzie go w obszernej tabeli (która z niewiadomych przyczyn zawiera wyłącznie tekst Biblii brzeskiej i gdańskiej, bez tekstu angielskiego, a na dodatek została złożona krojem pozbawionym litery „l”), a znaczna część przykładów została wykorzystana w analizie. Podobnie jak w wypadku studium ks. Pietkiewicza, wnioski płynące z analizy Leszczyńskiego stanowią nowość wobec dotychczasowej tradycji badawczej. W jego ujęciu przekład pińczowski okazuje się całkowicie zgodny z doktryną trynitarną, miejsca zaś, które do złudzenia mogą wydawać się załączkami teologicznej heterodoksji, są tak mocno osadzone w teologicznej i hermeneutycznej tradycji, że uznanie ich za antytrynitarnie prowadziłoby do całkowitego absurdu. Przykładem tego może być glosa do Ps 2, 7 („Syn mój ty jesteś, któremu ja dziś porodził”), której analiza wykazuje, że pochodzi wprost od Kalwina. Badania nad reformacją były już areną różnych prowokacji intelektualnych i pytano już o kalwinizm Kalwina³, jednak uznanie genewskiego reformatora za antytrynitarnarza mogłoby wystawić na próbę cierpliwość nawet najbardziej otwartych na nowe interpretacje badaczy (por. s. 91). To jest oczywiście jeden z barwniejszych przykładów sposobu, w jaki Leszczyński oczyszcza przekład z zarzutów antytrynitaryzmu, a cały szkic warszawskiego badacza⁴ przynosi o wiele więcej bardzo sprawnie i – jak się wydaje, trafnie – zinterpretowanego materiału.

Promieniowania języka Biblii brzeskiej na kulturę literacką i językową dotyczą z kolei studia Stanisława Koziary i Piotra Wilczka. Pierwszy z artykułów (*The Current State of Research by Polish Linguists on the Brest Bible. An Overview*, s. 63-72) stanowi rekapitulację dotychczasowych badań związanych z językiem pińczowskiego przekładu, od Aleksandra Brücknera

³ Dość wspomnieć o tezie R. A. Mullera na temat „Kalwina praktykującego kalwinizm”, por. idem, *John Calvin and Later Calvinism. The Identity of the Reformed Tradition*, [w:] *The Cambridge Companion to Reformation Theology*, ed. by D. Bagchi, D. C. Steinmetz, Cambridge, 2004, Cambridge University Press, s. 130-150.

⁴ Artykuł zamieszczony w RRR stanowi *epitome* obszerne studium wydanego dwa lata temu w języku polskim, zob. R. M. Leszczyński, *Biblia brzeska – ewangelicka czy antytrynitarna?*, [w:] *Biblia brzeska. Historia – język – teologia*, red. R. M. Leszczyński, Łódź 2013, Wydawnictwo FOT-GRAF, s. 55-104.

począwszy, a na najnowszych pracach odwołujących się do metodologii kwantytatywnej analizy stylometrycznej (Tomasz Lisowski) skończywszy. Artykuł dostarcza anglojęzycznemu czytelnikowi interesującego materiału porównawczego. Sformułowania zaczerpnięte z Biblii, podobnie jak niektóre frazy łacińskie, trafiają do codziennego leksykalnego i frazeologicznego przybornika różnymi drogami – to, co jest bardzo często używane w jednym języku, może być rzadkim okazem w drugim, i właściwie można żałować, że w tekście nie pojawiają się próby porównania chociażby z procesem oddziaływania Biblii Króla Jakuba na język angielski. Należy przy tym zaznaczyć, że z zadania, poniekąd karkołomnego, bo wymagającego wielopoziomowej językowej mediacji, Autorowi udaje się wyjść obronną ręką.

To współczesne spojrzenie na recepcję przekładu brzeskiego jest dopełnione przez studium Piotra Wilczka (*The Brest Bible and other Polish Translations of the Bible in the Poetical Works of Erazm Otwinowski*, s. 73-81), w którym badacz powraca do przedmiotu swoich studiów sprzed lat paru, by raz jeszcze przyjrzeć się źródłom biblijnej frazy w twórczości ariańskiego poety. Rezultaty tej lektury są równie zaskakujące co ustalenia ks. Pietkiewicza w kwestii warsztatu translatorskiego tłumaczy z Pińczowa. O ile ci ostatni nie mieli najwyraźniej nic przeciwko korzystaniu z dzieła dominikańskiego hebraisty, to związany ze zbiorem mniejszym poeta i działacz dosyć swobodnie i sprawnie korzystał właśnie z przekładu wydanego w Brześciu (pomimo tego – jak już wiemy ze studium Leszczyńskiego – że jest to przekład prawowiernie ewangelicko-reformowany). Wszystkie te opowieści stanowią pośredni dowód na współistnienie w różnych okresach z niejednakową intensywnością przeciwstawnych trendów: obok prób zarysowywania i umacniania podziałów wyznaniowych i tworzenia konfesyjnych obozów można wskazać również szereg sytuacji stanowiących dowód płynności i nieostrości takich linii demarkacyjnych. Nie można na ich podstawie wprowadzić naszkicować obrazu raju religijnej zgody, którego niektórzy chcieliby się w przeszłości doszukać, jednak stanowią one niewątpliwie świadectwo złożoności procesów zachodzących w wiekach XVI i XVII.

Cykl tekstów zamyka studium Aurelii Zduńczyk (*The Transconfessional Character of the Doctrine of Justification and its Depiction on the Title Page of the Brest Bible*, s. 97-109), który stanowi drugą (po artykule Piotra Bireckiego) próbę z zakresu historii sztuki zawartą w tym zeszycie RRR. Związana z ośrodkiem wrocławskim Autorka poddała analizie bogatą i złożoną, zarówno formalnie, jak i znaczeniowo, kartę tytułową edycji z 1563 r., wskazując na jej wizualne (Lucas Cranach Starszy, inne edycje Biblii) i intelektualne (Luter, Kalwin) źródła. Badaczka pokazuje w tekście, w jaki sposób popularny motyw, który miał w gruncie rzeczy ponadwyznaniowy charakter i był wykorzystywany przez przedstawicieli różnych religii, poddany odpowiednim modyfikacjom, stawał się wehikułem dla zdeterminowanych wyznaniowo koncepcji usprawiedliwienia przez wiarę lub zbawienia poprzez uczyński.

Zeszyt RRR opracowany przez Piotra Wilczka i Simona Burtona – choć niepozbawiony edytorskich błędów i niewolny od powtórzeń, które na etapie redakcji tekstów można było łatwo usunąć – stanowi interesujący przegląd zagadnień związanych z edycją Biblii z roku 1563. Nie mam wątpliwości, że dostarczy on interesującego materiału informacyjnego badaczom zachodnim, a niektóre z tekstów zapewne trafią również do przypisów w pracach powstających w kraju. Przegląd zaproponowany przez Wilczka i Burtona nie jest jednak wyczerpujący. Można tutaj wskazać chociażby na fakt, że żaden z Autorów nie zwrócił uwagi na tę edycję jako artefakt i sposoby jego funkcjonowania w XVI i XVII w. (materiał do badań – jak się okazuje – jest o wiele większy, niż spodziewali się tego badacze z wcześniejszych generacji). Czytelnikowi zachodniemu brakować może również informacji na temat samych tłumaczy tekstu brzeskiego i kolei ich losu – te są podawane dosyć skąpo, jakby mimochodem, bez specjalnej ekspozycji, a ich przypomnienie w kontekście przekładu brzeskiego mogłoby rzucić dodatkowe światło na zgromadzony przez redaktorów materiał. Pewien niedosyt informacyjny można odczuwać również w związku z nader krótkim wstępem redaktorów, który mógłby mieć formę artykułu programowego dla całości. Jako całość zeszyt jednak się broni, równoważąc to, co ogólne (Wijaczka, Birecki, do pewnego stopnia również Koziara) z tym, co szczegółowe (Pietkiewicz, Wilczek, Leszczyński, Zduńczyk), a jednocześnie dowodząc, że w rękach biegłych redaktorów i wytrawnych badaczy nawet jeśli coś z oryginalnego materiału zostanie w tłumaczeniu utracone, to i tak o wiele ważniejsza stawka może być wygrana, a mianowicie wprowadzenie wiedzy na temat pewnych lokalnych zjawisk – a takim jest wszakże każdy przekład Biblii – do szerszego obiegu i zestawienie jednej narracji z szeregiem pokrewnych opowieści o innych przekładach.

Michał Choptiany

Wydział „Artes Liberales”, Uniwersytet Warszawski